

Sygn. akt X K 534/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Magdalena Sadowska

przy udziale prokuratora Iwony Ratajczyk

po rozpoznaniu w dniach 11.10.2017 r., 01.12.2017 r., 26.01.2018 r. sprawy:

A. A. (1), córki H. i B. z domu M., ur. (...) w G.,

oraz

R. W. (W.), syna K. i B. z domu B., ur. (...) w K.,

oskarżonych o to że:

w dniu 11 kwietnia 2017 roku w miejscowości P. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu poprzez wykręcenie rąk doprowadzili do stanu bezbronności H. P., po czym z kieszeni spodni dokonali zaboru w celu przywłaszczenia portfela z zawartością pieniędzy w kwocie ok. 70 zł na szkodę w/wymienionego

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk

przy czym **A. A. (1)** w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

I. oskarżonego R. W. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu i kwalifikowanego aktem oskarżenia i za to skazuje go, a na mocy art. 280 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. oskarżoną A. A. (1) uznaje za winną popełnienia czynu zarzucanego jej i kwalifikowanego aktem oskarżenia i za to skazuje ją, a na mocy art. 280 § 1 kk w zw. z art. 37b kk, art. 34 § 1 i 1a pkt 1) kk, art. 35 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

III. na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania:

- **R. W. od dnia 12 kwietnia 2017 r. od godz. 8.00 do dnia 11 maja 2017 r.,**
- **A. A. (1) od dnia 11 kwietnia 2017 r. od godz. 19.10 do dnia 11 maja 2017 r. do godz. 14.55,**

IV. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec każdego z oskarżonych obowiązek naprawienia szkody w ½ części poprzez zapłatę kwot po 35 zł (trzydzieści pięć złotych) na rzecz pokrzywdzonego H. P.;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. kwotę 988,92 zł (dziewięćset osiemdziesiąt osiem złotych 92/100) tytułem kosztów obrony świadczonej na rzecz oskarżonej A. A. (1) z urzędu, w tym 184,92 zł (sto osiemdziesiąt cztery złote 92/100) tytułem podatku VAT;

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. S. kwotę 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów obrony świadczonej na rzecz oskarżonego R. W. z urzędu, w tym 69 zł (sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem podatku VAT;

VIII. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 1, art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt X K 534/17

UZASADNIENIE

Mając na uwadze, iż wniosek o uzasadnienie wyroku w niniejszej sprawie został złożony wyłącznie przez obrońcę oskarżonej A. A. (1), Sąd stosownie do treści art. 423 § 1a kpk ograniczył zakres uzasadnienia do rozstrzygnięć dotyczących tej oskarżonej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 kwietnia 2017 roku R. W. w godzinach wczesnopopołudniowych spotkał w okolicy ul. (...) A. A. (1). W pewnym momencie spostrzegli wychodzącego ze znajdującego się nieopodal sklepu spożywczego starszego mężczyznę – H. P.. Mężczyzna miał wyraźne problemy z poruszaniem się – siedł powoli, uważnie patrząc pod nogi. Kiedy H. P. opuszczał sklep, R. W. zwrócił uwagę na to, gdzie mężczyzna chowa portfel – do kieszeni spodni. Wówczas wpadł z A. A. (1) na pomysł, by okraść mężczyznę. W tym celu oboje ruszyli za starszym i zaczęli go zagadywać, pytając m.in. jak się miewa jego żona. H. P. odpowiedział, że nie ma żony, po czym starał się ignorować R. W. i A. A. (1), którzy dalej szli obok niego. W pewnym momencie, gdy H. P. znajdował się już pod drzwiami wejściowymi do klatki schodowej swojego bloku i wyciągał z kieszeni klucze R. W. chwycił go za rękę i wykręcił ją, unieruchamiając tym samym H. P.. Jednocześnie wyjął z kieszeni jego spodni portfel, po czym wspólnie z A. A. (1) pośpiesznie oddalili się. H. P. z uwagi na stan swojego zdrowia nie miał szans ich dogonić i widząc jak się oddalają, krzykiem zaczął wzywać pomocy.

Cale zdarzenia obserwował z okna swojego mieszkania znajdującego się na czwartym piętrze L. H..

dowody: zeznania świadka L. H. k. 5-6, 66-67, 70-71, 362-364; zeznania pokrzywdzonego k. 8-9, 62-63, 74-75; częściowo wyjaśnienia oskarżonych: A. A. (1) k. 26, 92, 106-107; R. W. k. 45-46, 85-86, 113; nagranie z kamery monitoringu k. 195; protokół odtworzenia zapisu monitoringu k. 147-157.

W zabranych H. P. portfelu znajdowało się w chwili jego kradzieży 70 zł.

dowody: zeznania pokrzywdzonego k. 8-9, 62-63, 74-75.

Słuchana w charakterze podejrzanej w toku postępowania przygotowawczego A. A. (1) stwierdziła, iż jedynie przyglądała się kradzieży, jakiej w dniu 11 kwietnia 2017 roku dokonał R. W. i sama nie brała w niej udziału. W związku z powyższym finalnie nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. A. A. (1) nie stawiała się na rozprawie powiadomiona o jej terminie prawidłowo.

vide: wyjaśnienia oskarżonej A. A. (1) k. 26, 92, 106-107.

A. A. (1) ma wykształcenie podstawowe. Jest panną i ma dwoje małoletnich dzieci, które pozostają na jej utrzymaniu. Pracuje fizycznie w gospodarstwie rolnym w Ł., osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 1.100 zł miesięcznie. Stan jej zdrowia jest dobry, nie była leczona neurologicznie, ani odwykowo; według oświadczenia jest uzależniona od alkoholu. W toku postępowania została przebadana przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy zgodnie wskazali, iż w inkryminowanym czasie A. A. (1) miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Z wnioskami tymi koresponduje treść opinii psychologicznej, z której wynika, iż A. A. (1) funkcjonuje na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. Była uprzednio karana za występki przeciwko mieniu.

dowody: dane osobopoznawcze k. 24-25; dane o karalności k. 346-348; opinia sądowo – psychiatryczna k. 278-283; opinia sądowo – psychologiczna k. 284-288; odpisy orzeczeń k. 217-218, 219, 299-240.

Sąd zważył co następuje:

Poddając szczegółowej analizie przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy głównej dowody Sąd doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaś zeznania pokrzywdzonego i L. H., uzasadnia przypisanie oskarżonej A. A. (1) sprawstwa zarzucanego jej oskarżeniem czynu.

Podstawą dokonanych przez Sąd ustaleń były w pierwszym rzędzie zeznania pokrzywdzonego H. P. złożone w toku postępowania przygotowawczego i ujawnione w toku rozprawy. Na wstępie należy przy tym wyjaśnić, iż Sąd pierwotnie wezwał H. P. na rozprawę celem jego bezpośredniego przesłuchania, jednakże pokrzywdzony nie stawiał się, usprawiedliwiając się bardzo złym stanem zdrowia, ograniczoną mobilnością i poprosił, by nie przesłuchiwać go ponownie. Po poinformowaniu o tej okoliczności stron, zarówno obrońca, jak i prokurator wprost zgodnie wnieśli o uznanie zeznań pokrzywdzonego złożonych w dniu 11 kwietnia 2017 roku za ujawnione bez odczytania i odstąpienie od jego bezpośredniego przesłuchania na rozprawie, wskazując, że z uwagi na jego podeszły wiek i stan zdrowia stan niezdolności do stawiania się na rozprawie prawdopodobnie jest trwały. Takie stanowisko obie strony podtrzymały także na terminie, na którym doszło do zamknięcia przewodu sądowego. Po analizie zeznań H. P. w kontekście pozostałych dowodów oraz zweryfikowaniu ich pod kątem kompletności Sąd uznał, że należy zgodzić się z konkluzją stron, iż bezpośrednie przesłuchanie pokrzywdzonego nie jest konieczne i odstąpienie od niego w żaden sposób nie wpłynie negatywnie na realizację celów postępowania; byłoby jedynie źródłem wtórnej wiktyimizacji H. P..

Relacja zaprezentowana przez pokrzywdzonego była rzeczowa i wewnętrznie spójna. Wynikało z niej wprost, iż A. A. (1) brała czynny udział w rozboju. Twierdzenia te w pełni korelowały z zeznaniami L. H.; tym bardziej brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności depozycji H. P.. W dalszej kolejności Sąd stwierdził, iż choć pokrzywdzony wskazując w czasie okazania osoby rozpoznane przez siebie jako sprawców przedmiotowego czynu unikał kategorycznych stwierdzeń, to jednak rozpoznał A. A. (1) i R. W. bez wahania. R. W. nie kwestionował przy tym samego faktu okradzenia pokrzywdzonego, natomiast A. A. (1) została rozpoznana w trakcie okazania przez L. H.. Co więcej, wizerunek obojga sprawców został utrwalony na zapisie z monitoringu, stąd również w tym względzie zeznania pokrzywdzonego nie mogły budzić wątpliwości Sądu.

Podobnie oceniono zeznania L. H.. Istotnym było, że świadek w toku postępowania przygotowawczego dokładnie opisał, co sam widział obserwując pokrzywdzonego i oskarżonych z okna swojego mieszkania, zaznaczając w tym względzie, że nie słyszał treści wymiany zdań między w/w i obserwując ich z góry nie dostrzegł wyraźnie, jak wyglądali i jak byli ubrani. Od relacji tej oddzielił następnie informacje pochodzące od samego pokrzywdzonego, zasłyszane bezpośrednio po opisanym zarzucie zajściu. Mając na uwadze wskazany sposób składania przez świadka zeznań Sąd uznał, iż świadek dokładał starań, by jego wypowiedzi były obiektywne i nie zawierały ocen, opinii, czy przypuszczeń, co pozytywnie wpłynęło na ocenę ich wiarygodności. Sąd zważył dalej, iż świadek kategorycznie wskazał w toku okazania jako sprawców występkę dokonanego na szkodę pokrzywdzonego zarówno A. A. (1) jak i R. W., w obu przypadkach podkreślając, iż jest pewien swoich odpowiedzi na 100%. Jednocześnie należało mieć na

uwadze, iż w toku postępowania nie ujawniono żadnych okoliczności przemawiających za tym by L. H. miał interes w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonej, nadto będąc dla niej osobą obcą nie miał powodów, by zeznawać wbrew prawdzie na jej niekorzyść.

Analizując treść zeznań A. A. (2) – siostry oskarżonej, Sąd stwierdził, iż również i je należy uznać za w całości polegające na prawdzie. Choć A. A. (2) nie była bezpośrednim świadkiem przedmiotowego zdarzenia, została przesłuchana w sprawie wobec wskazań A. A. (1), iż w dniu 11 kwietnia 2017 roku miała się spotkać z oskarżoną, co mogło skutkować zakwestionowaniem sprawstwa A. A. (1). A. A. (2) kategorycznie zaprzeczyła jednak powyższemu, Sąd mając zaś na względzie z jednej strony okoliczność, że jest to osoba najbliższą oskarżonej, z drugiej zaś – iż brak informacji, by kobiety pozostawały w konflikcie – stwierdził, że twierdzenia świadka w tym przedmiocie były szczere.

Podobnie oceniono zeznania D. W. i M. J., którzy również zaprzeczali, by w dniu zdarzenia widzieli się z oskarżoną. D. W. dodała przy tym, iż w ogóle nie utrzymuje stosunków z A. A. (1), nazywanie jej zatem przez oskarżoną „swoją koleżanką” było sporym nadużyciem – kobiety mieszkały wprawdzie w jednym bloku, nie łączyły ich jednak żadne relacje i znały się wyłącznie z widzenia. Sąd uznając, iż świadkowie nie mieli podstaw by zatajać korzystne dla A. A. (1) informacje, nie znalazł zastrzeżeń do ich zeznań. Żaden ze świadków nie potwierdził zatem posiadania przez oskarżoną alibi.

Sąd uznał także za wiarygodne zeznania S. K., choć przy ocenie ich treści miał na względzie okoliczność, iż świadek nie obserwował zajścia, lecz relacjonował tylko to, co przekazała mu w luźnej rozmowie A. A. (1). Jak wiadomo z opinii sądowo - psychiatrycznych i sądowo – psychologicznych, kompetencje poznawcze i werbalne oskarżonej są niskie, stąd jej relacja z całą pewnością nie była pełna ani precyzyjna. Niemniej jednak, z pozostałym materiałem dowodowym koresponduje wypowiedź świadka, iż A. A. (1) przyznała mu się do tego, że 11 kwietnia 2017 roku (tj. w dniu rozmowy ze świadkiem) razem z R. W. okradli, używając przemocy, starszego mężczyznę („klepnęli jakiegoś dziadka” k. 188). Dalsza część cytowanej przez S. K. wypowiedzi A. A. (1) jest już sprzeczna z poczynionymi ustaleniami; przechwalanie się, iż to właśnie oskarżona zabrała pokrzywdzonemu pieniądze z portfela, albo że pokrzywdzony miał ją gonić i się przewrócić, z całą pewnością nie odpowiadają rzeczywistości. Wypowiedzi te korelują zaś z przedstawioną przez S. K. opinią, zgodnie z którą A. A. (1) bardzo często kłamie.

Ponadto Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 393 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 394 § 1 i 2 kpk, w szczególności: protokoły okazania, nagrania z kamer monitoringu oraz dokumentację zdjęciową, dane o karalności i odpisy orzeczeń. Ich autentyczność, wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zostały one sporządzone przez upoważnione osoby i podmioty, w zakresie ich kompetencji.

Sąd nie miał zastrzeżeń do rzetelności opinii sądowo – psychiatrycznej oraz sądowo – psychologicznej, dotyczących oskarżonej. W swojej opinii biegli psychiatrzy w sposób jednoznaczny stwierdzili, iż w stosunku do A. A. (1) zachodzą przesłanki z art. 31 § 2 kk. Biegła psycholog wskazała zaś na deficyty w sferze intelektualnej oskarżonej, świadczące o jej funkcjonowaniu na poziomie lekkiego upośledzenia umysłowego. Opinie te nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości, zostały sporządzone przez biegłe w zakresie ich specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia, a zaprezentowane wnioski zostały przekonywająco umotywowane.

Wobec zaprezentowanej wyżej oceny materiału dowodowego Sąd co do zasady za niebudzące wątpliwości uznał przyznanie się przez oskarżonego R. W. do winy. Jednocześnie należało jednak stwierdzić, iż oskarżony ewidentnie starał się umniejszyć stopień swojej odpowiedzialności, utrzymując, że dopuścił się wyłącznie kradzieży, nie zaś rozboju. Podając w tym zakresie stwierdził, że podszedł do H. P. i wyjął z kieszeni jego spodni portfel nie stosując przy tym żadnej przemocy. Zdaniem Sądu, wskazaniom tym nie sposób dać wiary. Sam oskarżony podał bowiem przy tym, iż pokrzywdzony „nie pozwalał wyjąć portfela”, ale oskarżony zrobił to mimo jego sprzeciwu (k. 85). Tym bardziej trudno uwierzyć, by oskarżony kradnąc rzeczony portfel „nie dotknął pokrzywdzonego palcem” (k. 45). Depozycje oskarżonego w omawianym zakresie stały przy tym w rażącej sprzeczności nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonego, ale również z zeznaniami L. H., tym samym Sąd uznał je za niewiarygodne i podniesione wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania.

Zastrzeżenia Sądu wzbudziły również twierdzenia R. W. odnośnie roli A. A. (1) w popełnianym przestępstwie. Choć bowiem oskarżony dość konsekwentnie zaznaczał, iż oskarżona „nie miała z tym nic wspólnego” i „tylko się przyglądała”, w ocenie Sądu, R. W. uczynił to wyłącznie celem uchronienia oskarżonej, która jest jego znajomą, przed odpowiedzialnością karną. Tymczasem z zeznań L. H. oraz pokrzywdzonego wynikało, iż choć A. A. (1) osobiście nie zastosowała przemocy wobec H. P., to współdziałała z R. W., towarzyszyła mu, rozpraszała uwagę pokrzywdzonego zadając mu pytania, angażując w rozmowę (co widać także na zapisie z monitoringu), swoją fizyczną obecnością powiększała stan przewagi sprawców nad pokrzywdzonym, zniechęcając go w ten sposób do podejmowania jakiegokolwiek obrony, wspierała psychicznie R. W. podczas dokonywania przestępstwa, zaś po dokonaniu rozboju razem z nim uciekła z miejsca zdarzenia. W konsekwencji, także w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego zostały uznane za niepolegające na prawdzie.

Przechodząc do omówienia wyjaśnień oskarżonej Sąd stwierdził przede wszystkim, iż zawierały one liczne nieścisłości. A. A. (1) twierdziła bowiem, że nie brała udziału w rozboju dokonanym na H. P., a jedynie widziała jak R. W. idzie za pokrzywdzonym. Podnosiła przy tym początkowo, że w tym czasie czekała na spotkanie ze „swoją siostrą A. A. (2)” (k. 26, 92). W toku kolejnego przesłuchania w dniu 14 kwietnia 2017 roku podała natomiast, iż nie czekała na siostrę, lecz na koleżankę D. W. i jednocześnie odnosząc się do wskazanej rozbieżności, oskarżona obstawała, iż od początku mówiła o koleżance. Nie sposób jednak uwierzyć, by wyjaśnienia oskarżonej zostały w tak istotny sposób (z dokładnym wskazaniem danych rzeczonyj siostry) przeinaczone, i to dwukrotnie, w toku ich zapisywania przez przesłuchującego. Za zdecydowanie bardziej prawdopodobną uznano zatem wersję wydarzeń, w której oskarżona w toku postępowania zmieniała linię obrony, za każdym razem usiłując zapewnić sobie inne alibi. Abstrahując od powyższego Sąd zauważył, iż zarówno A. A. (2) jak i D. W. (podobnie jak M. J., na którego też powoływała się oskarżona) wykluczyły, by w dniu zdarzenia miały się z nią spotkać.

Wyjaśnienia oskarżonej pozostawały również niespójne w zakresie wskazań, czy widziała moment kradzieży, czy też nie – początkowo utrzymywała bowiem, że „samego momentu, jak W. zabiera portfel dziadkowi nie widziała” (k. 26). Następnie stwierdziła jednak, że R. W. „poszedł za dziadkiem i mu ten portfel wyrwał, to wszystko co pamiętam” (k. 106). Nadto A. A. (1) nie potrafiła się zdecydować, czy sytuację tą widziała z odległości 100 metrów, czy raczej z 5 metrów zaznaczając, że „wydaje jej się, że to było 100 metrów, a to było 5 metrów”. Całość tych wypowiedzi uznano za kompletnie nielogiczne i dodatkowo sprzeczne z tym, co zostało utrwalone na nagraniach z kamer monitoringu; z nagrań tych wynika bowiem, iż A. A. (1) razem z R. W. szła w bliskiej odległości za, albo wręcz obok pokrzywdzonego, w kierunku jego mieszkania, co potwierdził również L. H.. Zapewnieniom A. A. (1), że nie brała udziału w popełnieniu przestępstwa nie dano zatem wiary.

Przepis art. 280 § 1 kk penalizuje zachowanie polegające na dokonaniu kradzieży przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo poprzez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. A. A. (1) i R. W. w dniu 11 kwietnia 2017 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu doprowadzili H. P. do stanu bezbronności wykręcając mu rękę, po czym z kieszeni spodni wyjęli i zabrali w celu przywłaszczenia jego portfel z zawartością pieniędzy w kwocie około 70 zł.

Odnosząc się szerzej do kwestii wskazania w stawianym oskarżonej zarzucie okoliczności, iż działała ona wspólnie i w porozumieniu z R. W., Sąd zważył, iż istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion czynu przestępnego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie przedmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem niezbędnym współsprawstwa jest porozumienie oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Porozumienie to jest czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie

dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa [zob. wyrok SN z dnia 24 maja 1976 r., Rw 189/76, OSNKW 1976, nr 9, poz. 117]. Wspólne wykonanie czynu zabronionego oznacza, iż współdziałający sprawcy łącznie (nie zaś każdy z osobna) muszą zrealizować komplet jego ustawowych znamion. Do przyjęcia współsprawstwa nie jest zatem konieczne, aby każdy ze współdziałających realizował wszystkie znamiona, lecz by prowadziła do tego suma ich zachowań. Co więcej, dla wykazania istnienia współsprawstwa nie jest konieczne ustalenie, iż do zawarcia porozumienia doszło przed podjęciem przestępczych zachowań, może zostać bowiem zawarte również w trakcie czynu, nawet i w sposób dorozumiany.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, iż w dniu 11 kwietnia 2017 roku oskarżona i R. W. wspólnie, spontanicznie postanowili okraść H. P.. Oboje zwrócili na niego uwagę i ruszyli w tym celu w jego kierunku. A. A. (1) zagadywała pokrzywdzonego, rozpraszając jego uwagę, zaś R. W. wykręcił mu rękę uniemożliwiając H. P. obronę i wyjął z kieszeni jego spodni przedmiotowy portfel. Zatem, choć A. A. (1) sama nie zastosowała przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonego i nie ona sięgnęła po portfel, to niewątpliwie obie te okoliczności były objęte jej zamiarem, gdyż wpisywały się w realizację założonego z góry dokonania zaboru mienia na szkodę H. P.. W konsekwencji, w ocenie Sądu, w ramach współsprawstwa oskarżonej można przypisać wszystkie znamiona występku z art. 280 § 1 kk.

Jednocześnie Sąd, biorąc pod rozwagę wnioski opinii sędowo – psychiatrycznej uznał za zasadne uwzględnienie w kwalifikacji przypisanego oskarżonej czynu unormowania zawartego w art. 31 § 2 kk.

Wymierzając oskarżonej karę za przypisane jej przestępstwo, Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Nadto Sąd zważył, iż przestępstwo z art. 280 § 1 kk jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 2 lat do lat 12.

Uwzględniając przywołane powyżej dyrektywy wymiaru kary, Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonej za przypisany jej występki będzie wymierzona na mocy tego przepisu w zw. 37b kk i art. 34 § 1 kk, § 1a pkt 1 i § 2 kk oraz art. 35 § 1 kk kara 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kara 2 lat ograniczenia wolności polegająca na wykonywaniu wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Zgodnie z treścią przepisu art. 37b kk, w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, sąd może orzec jednocześnie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat - 6 miesięcy oraz karę ograniczenia wolności do lat 2. W pierwszej kolejności wykonuje się wówczas karę pozbawienia wolności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z formalnego punktu widzenia przepis ten mógł znaleźć więc zastosowanie w przypadku A. A. (1), gdyż zagrożenie karne przewidziane w przepisach stanowiących podstawy jej skazania mieściło się we wskazanych granicach. W ocenie Sądu za skorzystaniem z możliwości przewidzianej w art. 37b kk przemawiały również okoliczności towarzyszące popełnieniu czynu oraz właściwości osobiste sprawcy.

Wymierzając A. A. (1) wskazaną wyżej karę Sąd doszedł do przekonania, iż wymierzenie krótkoterminowej kary izolacyjnej jawi się jako z jednej strony konieczne, a z drugiej - wystarczające dla osiągnięcia odpowiedniego oddziaływania w zakresie prewencji specjalnej. Uzupełnienie oddziaływania na oskarżoną stanowi zaś kara ograniczenia wolności, której celem jest ugruntowanie społecznie pożądanego zachowań oskarżonej. Sąd wziął przy tym pod uwagę okoliczności obciążające, do których należy z całą pewnością zaliczyć fakt, iż oskarżona działała z niskich pobudek i w sposób budzący wyjątkowe społeczne oburzenie, wykorzystując podeszły wiek i zły stan zdrowia swojej ofiary i tym samym jego ograniczoną możliwość obrony przed napaścią, a uczyniła to dla uzyskania

zaledwie kilkudziesięciu złotych. Na niekorzyść A. A. (1) przemawiał również fakt jej uprzedniej karalności, w tym w szczególności za przestępstwa przeciwko mieniu.

Niemniej jednak, Sąd miał na uwadze okoliczność, iż oskarżona działała w warunkach znacznego ograniczenia zdolności pokierowania swoim postępowaniem i rozpoznania znaczenia swojego czynu. Powyższe, w ocenie Sądu, wykluczyło wymierzenie oskarżonej długoterminowej kary bezwzględnego pozbawienia wolności, gdyż byłaby to kara nieadekwatna, niewspółmierna do zawinienia. Jednocześnie, całkowicie niecelowe byłoby, w ocenie Sądu, orzeczenie wobec A. A. (1) kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Jakikolwiek rezultat wychowawczy wobec oskarżonej może bowiem przynieść jedynie kara efektywnie wykonywana. Jak wynika z opinii sędowo – psychologicznej A. A. (1) ma trudności z przewidywaniem konsekwencji własnych działań oraz podejmowaniem właściwych dla siebie decyzji, jej poziom dojrzałości społecznej jest niski, jest bezkrytyczna, skłonna do kierowania się impulsami. Powyższe cechy praktycznie wykluczają poddanie oskarżonej próbie związanej z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, gdyż próba ta z dużą dozą prawdopodobieństwa byłaby z góry skazana na niepowodzenie. Jedynie doświadczenie pobytu w zakładzie karnym, nawet krótkotrwałego, jest w stanie uświadomić oskarżonej dolegliwość i nieuchronność kary za naruszanie porządku prawnego i w ten sposób powstrzymać ją przed popełnianiem przestępstw w przyszłości. Osiągnięty efekt powinien być podtrzymywany przez maksymalnie długi czas poprzez kontrolowanie oskarżonej w warunkach wykonywania kary ograniczenia wolności.

Jednocześnie Sąd, mając na względzie zatrzymanie A. A. (1) i jej tymczasowe aresztowanie, na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył jej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 11 kwietnia 2017 roku od godziny 19.10 do dnia 11 maja 2017 roku do godziny 14.55.

Nadto Sąd zważył, iż z uwagi na charakter dokonanego przez A. A. (1) i R. W. naruszenia, w pełni zasadnym jest orzeczenie względem nich obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody po połowie poprzez zapłatę na rzecz H. P., na podstawie art. 46 § 1 kk, kwot po 35 zł. Ustalona w toku postępowania dowodowego wysokość szkody nie budzi wątpliwości. Rozstrzygając w zakresie orzeczenia omawianego środka Sąd wziął pod uwagę zarówno konieczność oddziaływania w sferze prewencji szczególnej, jak i zapewnienie realizacji jednego z głównych celów prawa karnego, jakim jest kompensowanie szkód poniesionych przez pokrzywdzonego przestępstwem.

W pkt V wyroku Sąd przyznał natomiast kwotę 988,92 zł od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. tytułem kosztów obrony świadczonej oskarżonej z urzędu. Orzekając w tym względzie Sąd miał na uwadze unormowania zawarte w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714). Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia Sąd uwzględnił etap, na którym obrońca został ustanowiony, ilość terminów rozpraw i tryb, w jakim prowadzone było postępowanie.

Nadto Sąd na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 1, art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych. Sąd przy rozstrzyganiu tej kwestii miał na uwadze, że A. A. (1) osiąga bardzo niski miesięczny dochód, przy czym jej możliwości zarobkowe zostaną dodatkowo ograniczone z uwagi na orzeczenie wobec niej kary pozbawienia wolności. Nadto jest zobowiązana do lożenia na utrzymanie dwójki dzieci, należy zatem ocenić, iż poniesienie przez nią w/w kosztów będzie stanowiło nadmierne obciążenie.